

uchwalila projekt ustawy o utworzeniu Narodowej Armii Ludowej i Ministerstwa Obrony Narodowej

Berlin. Dnia 18 stycznia br. o godzinie 10 przewodniczący Izby Ludowej NRD JOHANNES DIECKMANN otworzył obrady X plenarnego posiedzenia Izby Ludowej NRD.

Loże dla gości i dziennikarzy były wypełnione do ostatniego miejsca. Na posiedzenie przybyli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, a m. in. ambasadorowie ZSRR — G. M. PUSZKIN i ChRL TSEN JUNG-CZUANG.

J. Dieckmann odczytał pismo premiera NRD Otto Grotewohla, w którym premier zawiadamia Prezydium Izby Ludowej o pewnych zmianach strukturalnych w aparacie państwowym i zwraca się w myśl art. 94 konstytucji do Izby Ludowej o zatwierdzenie nominacji nowych wicepremierów i ministrów NRD.

Izba zaopiniowała jednomyślnie nominację F. Oelsnera i B. Leuschnera na stanowiska wicepremierów oraz nominację R. Steiwanda, R. Goschuetza i E. Wollwebera na stanowiska ministrów.

Następnie zabrał głos premier NRD Otto Grotewohl.

Po sprawozdaniu Komisji Spraw Zagranicznych Izby Ludowej NRD, złożonym przez posła L. Agstena, które zalecało Izbie ratyfikację układu o przyjaźni i współpracy między Niemiecą Republiką Demokratyczną a Chińską Republiką Ludową, Izba Ludowa jednomyślnie ratyfikowała ten układ.

Izba zatwierdziła również jednomyślnie sprawozdania premiera Grotewohla z wizyty delegacji rządu NRD w Chińskiej Republice Ludowej, Koreańskiej Republice Ludowej, Demokratycznej i Mongolskiej Republice Ludowej. Posłowie dali także wyraz swej pełnej aprobaty dla propozycji premiera Grotewohla w sprawie porozumienia między obu państwami niemieckimi.

Z kolei przemawiał zastępca przewodniczącego Izby Ludowej G. Goetting. Złożył on sprawozdanie na temat wizyty w Niemieckiej Republice Demokratycznej delegacji Rady Najwyższej ZSRR z (Dalszy ciąg na str. 2)



STOCZNIE NRF BUDUJA STATKI DLA ZSRR

17 bm. w stoczni „Hövels-Werke” w Kilonii (NRF) spuśczone na wodę trawler rybacki „Jaroslaw”, zbudowany na zamówienie ZSRR.

Trawler „Jaroslaw” jest jednym z 24 statków budowanych w tej stoczni na zamówienie ZSRR.

MALŻENSTWO W ZESPOLE „EVERYMAN OPERA”

Mieszkańcy Moskwy mieli dnia 17 bm. nie lada sensację — w kościele baptydów odbył się ślub Ellen Teegpen i Earl Jacksona — członków bawiającego na gościnnych występach w ZSRR zespołu „Everyman Opera”.

Na ślub przybyli koleżki państwa młodych, pracownicy ambasady USA w Moskwie oraz członkowie gminy baptydystów.

W przeddzień ślubu kościelny Ellen Teegpen i Earl Jackson zawarli ślub cywilny w moskiewskim Urzędzie Stanu Cywilnego.

„OGROD ROSYJSKI” W HARROGATE

Jak donosi dziennik „Yorkst. Post”, władze miejskie Harrogate postanowiły założyć „ogród rosyjski” na znak solidarności z narodem ZSRR.

Sekretarz Rady Miejskiej oświadczył, że rośliny dla tego ogrodu zostaną przekazane przez Moskiewski Ogród Botaniczny Akademii Nauk ZSRR.

CZĘŚCIOWA RESEKCJA NERKI

Medycyna znała dotąd jeden tylko i to bardzo radykalny sposób walki z gruźlicą nerki, a mianowicie całkowite usunięcie chorej nerki.

Oddział Urologiczny Kliniki im. S. Boškina w Moskwie stosuje już od dłuższego czasu usuwanie części nerki. Z chwilą usunięcia zakrojonej gruźlicy części nerki, funkcje nerki operowanej nie zostają naruszone, a co najistotniejsze nie notuje się wypadków ciałyszych objawów gruźlicy.

RZĄD KANADY ROZPATRUJE SPRAWĘ UZNANIA CHRL

Jak donosi z Ottawy korespondent agencji Associated Press, minister spraw zagranicznych Kanady Pearson oświadczył w parlamencie, że rząd kanadyjski bada sprawę uznania Chińskiej Republiki Ludowej.

Korespondent podkreśla, że jest to pierwsze oświadczenie rządu kanadyjskiego w tej sprawie.

BISKUP ANGIELSKI PRZECIWIŻ UŻYCIU BOMBY WODOROWEJ

Dziennik „Times” z 17 bm. opublikował list biskupa z Chichester dr Billa, w którym wzywa on prezydenta USA Eisenhowera i premiera W. Brytona Edena do wspólnego rozpatrzenia spraw dotyczących bomby wodorowej. Użycie bomby wodorowej — stwierdza biskup — „moralnie nie może być usprawiedliwione”.

BISKUP ANGIELSKI PRZECIWIŻ UŻYCIU BOMBY WODOROWEJ

Dziennik „Times” z 17 bm. opublikował list biskupa z Chichester dr Billa, w którym wzywa on prezydenta USA Eisenhowera i premiera W. Brytona Edena do wspólnego rozpatrzenia spraw dotyczących bomby wodorowej. Użycie bomby wodorowej — stwierdza biskup — „moralnie nie może być usprawiedliwione”.

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VIII. Kraków, czwartek 19 stycznia 1956 r. Nr 16 (2287)

Uroczysta sesja Rad Narodowych

W 11 rocznicę wyzwolenia Krakowa spod jarzma hitlerowskiego odbyła się w dniu wczorajszym uroczysta sesja Wojewódzkiej, Miejskiej i dzielnicowej rad narodowych. Salę Teatru im. J. Słowackiego szczerze wypełnili ludzie pracy Krakowa. W prezydium zasiadli m. in. I sekretarz KW PZPR, tow. ST. BRODZIŃSKI, konsul Związku Radzieckiego JURIJ BIERNOW, I sekretarz KM Kraków, tow. M. PAWLAK, przedstawiciele Prezydium Rad Narodowych, Wojska Polskiego, organizacji społecznych, młodzieży świata nauki i świata artystycznego oraz przewodnicy pracy.

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

- Zastosowanie sond radarowych - wstrząsów ultradźwiękowych - izotopów promieniotwórczych

W Hucie im. Lenina odbywają się od wielu dni zebrań dyskusyjne, na których załogi poszczególnych wydziałów i zakładów naszego największego kombinatu metalurgicznego omawiają problemy związane z opracowywaniem projektów planów swych wydziałów na najbliższe 5 lat.

Ostatnio odbyło się zebranie dyskusyjne załogi wielkich pieców — podstawowego wydziału Huty im. Lenina, od którego pracy zależy funkcjonowanie innych wydziałów.

W myśli wstępnych wskaźników, o których mówił kierownik wydziału, inż. RUDZIŃSKI, wielkie piece mają wyprodukować w roku bieżącym 645.000 ton surowki, a w 1957 produkcja ich ma wzrosnąć do 740.000 ton. Znacznie poważniejszy skok we wzroście produkcji surowki ma nastąpić w 1958 roku — zarówno przez stałe ulepszenie procesu technologicznego, jak i przez uruchomienie wielkiego pieca nr 3 o pojemności 1.386 m sześciu.

Produkcja surowki w tym roku wyniesie 1.200.000 ton. W 1959 roku w Hucie im. Lenina produkować będą już cztery wielkie piece, wskutek czego ich produkcja wzrosnie do 1.550.000 ton surowki. Ostatni rok planu 5-letniego zamknięty zostanie produkcją w wysokości 1.850.000 ton!

Aby temu podolać przed założą wielkich pieców stoi m. in. zadanie opracowania metody świeżenia żużla, obniżenia ilości manganu w produkcji surowki itp. Wielkopiecownicy zamierzają wprowadzić nową technologię produkcji — pracować na podwyższonym ciśnieniu tlenu oraz na znacznym podwyższonej temperaturze. Przewiduje się m. in. zastosowanie sond radarowych do badania zaspiny pieca, odsiarczanie surowki przez stosowanie wstrząsów ultradźwiękowych oraz zastosowanie izotopów promieniotwórczych do badania obmurza wielkiego pieca.

W czasie zebrania poruszano sprawę „waskich gardeł”, jakimś to mieszanką gliny i masyżny rozlewnicze, omawiano sprawę niezbyt energicznego przeprowadzania remontów urządzeń mechanicznych i elektrycznych, domagano się, by aglomerownia produkowała więcej, niż dotychczas aglomeratu samopłyniowego, a zakład koksowniczy koks coraz lepszej jakości. Obecny na zebraniu prof. HOLEWIŃSKI z Akademii Górniczo-Hutniczej mówił jak wielkie znaczenie ma dla pracy wielkich pieców równomierny pod względem jakości wsad.

Przedstawione przez kierownika wydziału, inż. Rudzińskiego wskaźniki wstępne zostały poddane krytyce ze strony załogi. Tow. KOŁODCZEN-

ki, który mówił, że w czasie walcowania, którym kierowali inż. inż. Paweł Mendera i Henryk Kaiser wykazywały odpowiednie kwalifikacje załogi eksploatacyjnej,

która sprawnie obsługiwała się urządzeniami i aparaturą kontrolno-pomiarową. Próby walcowania na zespolenie kłatek wstępnych — pierwszy w historii Kombinatu im. Lenina, stał się ważnym wydarzeniem dla załogi rozruchowej i eksploatacyjnej. Wzdłuż samotychny od czeluski pieca przepływowego, aż do ostatniej kłatki walcowania wstępnego ustawili się robotnicy, technicy i inżynierowie.

Obecni byli radzieccy eksperci z kierownikami inż. inż. Awdziejewem i Szyrnokiem na czele.

Pierwsze próby walcowania, którymi kierowali inż. inż. Paweł Mendera i Henryk Kaiser wykazywały odpowiednie kwalifikacje załogi eksploatacyjnej,

która sprawnie obsługiwała się urządzeniami i aparaturą kontrolno-pomiarową. Próby walcowania na zespolenie kłatek wstępnych w rozmowie z przedstawicielem PAP oenił minister budownictwa przemysłowego dr Czesław Babiński.

„Dzisiejsze próby walcowania — mówi minister Babiński — poprzedzone były blisko 2-miesięczną pracą grup rozruchowych. W skład ich wchodziły załogi montażowe wielu przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego dr Czesław Babiński.

„Dzisiejsze próby walcowania — mówi minister Babiński — poprzedzone były blisko 2-miesięczną pracą grup rozruchowych. W skład ich wchodziły załogi montażowe wielu przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego dr Czesław Babiński.

„Dzisiejsze próby walcowania — mówi minister Babiński — poprzedzone były blisko 2-miesięczną pracą grup rozruchowych. W skład ich wchodziły załogi montażowe wielu przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego dr Czesław Babiński.

„Dzisiejsze próby walcowania — mówi minister Babiński — poprzedzone były blisko 2-miesięczną pracą grup rozruchowych. W skład ich wchodziły załogi montażowe wielu przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego dr Czesław Babiński.

„Dzisiejsze próby walcowania — mówi minister Babiński — poprzedzone były blisko 2-miesięczną pracą grup rozruchowych. W skład ich wchodziły załogi montażowe wielu przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego dr Czesław Babiński.

„Dzisiejsze próby walcowania — mówi minister Babiński — poprzedzone były blisko 2-miesięczną pracą grup rozruchowych. W skład ich wchodziły załogi montażowe wielu przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego dr Czesław Babiński.

„Dzisiejsze próby walcowania — mówi minister Babiński — poprzedzone były blisko 2-miesięczną pracą grup rozruchowych. W skład ich wchodziły załogi montażowe wielu przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego dr Czesław Babiński.

Naród francuski oddał swój głos na siły lewicy

- Wiec w Paryżu zorganizowany przez FPK - Kto stworzy rząd?

17 bm. odbył się w Wielodromie Zimowym w Paryżu wielki wiec zwolany przez Francuską Partię Komunistyczną. Wiec upłynął pod znakiem walki francuskich pracujących o utworzenie rządu Frontu Ludowego w celu radykalnej zmiany dotychczasowej polityki Francji.

Wiec zgłosił Jeanette Vermeersch, członek Biura Politycznego KC Francuskiej Partii Komunistycznej. W swoim przemówieniu wskazała, że wybory do Zgromadzenia Narodowego zamyśliły wolę narodu francuskiego, który domaga się od rządu porzucenia polityki reakcji, wojny i niedzy.

Podkreślając ogromny sukces partii komunistycznej w wyborach Vermeersch oświadczyła: „Zwycięstwo naszej partii jest tym wspanialsze i donioślejsze, że wiąże się z powstaniem i umocnieniem realizację dążeń narodu do zmiany obecnej polityki. Żadna siła nie zdoła powstrzymać walki o jedność działania, walki o Front Ludowy”.

Z kolei zabrał głos sekretarz KC FPK Francois Billoux. Scharakteryzował on warunki, które przyczyniły się do zwycięstwa partii komunistycznej w wyborach. „Sukces ten — powiedział Billoux — jest wynikiem zdecydowanej i odważnej walki partii komunistycznej o przywrócenie niezawisłości narodowej Francji, o utrzymanie pokoju, o obronie swobód demokratycznych, o realizację zadań ekonomicznych klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, o jedność działania klasy robotniczej, o sojusz z klasami średnimi miasta i wsi, o jednoczenie wszystkich sił demokratycznych”.

Przypominając, że szerokie warstwy narodu francuskiego domagają się zmiany obecnej polityki francuskiej, Billoux podkreślił, że przed francuskimi masami pracującymi staje obecnie nowe zadanie, które powinno zakończyć się nowym zwycięstwem i doprowadzić do utworzenia rządu Frontu Ludowego.

Na zakończenie wiecu wygłosił przemówienie sekretarz KC Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos. Naród francuski — powiedział Duclos — oddał swój głos na siły lewicy za polityką niezawisłości narodowej i pokoju, za polityką swobód i postępu społecznego, za szybkim uregulowaniem kwestii Algieru, by żołnierze biorący udział w niesprawiedliwej wojnie wrócić natychmiast do domu.

Duclos zwrócił uwagę, że sytuacja, w jakiej odbyły się wybory (2 stycznia), różniła się od sytuacji, jaka istniała w przeddzień utworzenia Frontu Ludowego w 1936 roku. Wówczas siły lewicowe doszły do porozumienia w sprawie jedności działania, a tym razem przywódcy SFIO i radykalni odrzucili propozycje partii komunistycznej w sprawie utworzenia jednolitego bloku wyborczego. We Francji jednak — kontynuował Duclos — istnieje potężny ruch ludowy i ro-

botnicy domagają się utworzenia rządu lewicowego. Należy więc wywierać coraz większy nacisk oddolny, by doprowadzić do utworzenia takiego rządu stosownie do woli narodu.

Francja jasno i zdecydowanie dała wyraz tej woli — powiedział Duclos. — Kraj pragnie otrzymać rząd lewicowy opierający się na większości lewicowej, której utworzenie jest nie do pomysłenia bez udziału komunistów. W obecnym układzie sił politycznych we Francji — podkreślił mówca — nie można prowadzić rzeczywiste lewicowej, tj. demokratycznej polityki bez poparcia partii komunistycznej.

Duclos zdemaskował następnie machinacje elementów faszystowskich grupujących się wokół Poujade'a. Mówca zaznaczył, że wśród poujadystów znalazły się tradycyjne elementy reakcyjne, które przed 1936 rokiem szły za faszystami — znajdowali się w szeregach MRP, w 1947 roku — popierały de Gaulle'a.

W zakończeniu Duclos wezwał komunistów i wszystkich ludzi pracy we Francji do wytrwałej walki o zwycięstwo polityki sił lewicy i o triumf Frontu Ludowego.

Plenum KC Partii Komunistycznej Francji W śróde rozpoczęło się plenum KC Komunistycznej Partii Francji. Na porządku dziennym politycznej ocena sytuacji politycznej oraz omówienie zadań partii po wyborach do parlamentu.

W dniu dzisiejszym 594 deputowanych francuskich zbiegło się w Pałacu Burbońskim na pierwsze posiedzenie nowo-

Gubernator Cypru wезwony do Londynu LONDYN W śróde premier Eden wezwał do Londynu gubernatora Cypru na pilną konferencję dotyczącą przyszłości tej wyspy.

ABY UŁATWIĆ PRACĘ GOSPODYŃ DOMOWYCH PRAGA Czechosłowacki racjonalizator Karel Staffen skonstruował nieskomplikowany przyrząd, który sam pierze białinę. Przyrząd ten składający się z dwóch połączonych ze sobą osią gęsto podziurawionych talerzy nierdzewnych wkłada się do koła, w którym gotuje się białinę. Otwory w talerzach są umieszczone w ten sposób, że przelatywają się przez nie wstrząsk s'ia swego wirowania w ciągu 10—20 minut całkowicie usuwa brud z białiny.

Staffen skonstruował już trzy prototypy tego przyrządu dostosowane do różnych średnic kotłów. Cena tego przyrządu będzie w produkcji seryjnej minimalna.

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Przewodniczącą Miejskiej Rady Narodowej tow. T. MRUGACZ otwiera sesję, witając serdecznie wszystkich zebranych, następnie oddaje głos przewodniczącemu Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. J. NAGÓRZAŃSKIEMU.

Na wstępie swego przemówienia tow. Nagórzański wyraża gorące podziękowanie Armii Radzieckiej a szczególnie Marszałkowi Związku Radzieckiego, Honorowemu Obywatelowi m. Krakowa Iwanowi Koniewowi, który w owych pamiętnych dniach styczniowych był dowódcą frontu — za ocalenie miasta i ziemi krakowskiej.

Przypominając dotychczasowe osiągnięcia Polski, mówca zwraca uwagę na kilka, obejmujących najważniejsze odłinki życia.

„Zacofana pod względem gospodarczym i kulturalnym w okresie rządów kapitalistycznych, stała się ziemia krakowska w Planie 6-letnim terenem budowy Kombinatu Hutniczego im. Lenina — potężnego czynnika rozwoju gospodarczego i społecznego.

Ziemia krakowska to teren, na którym wybudowano Zakłady Górniczo-Hutnicze „Bolszestaw”, uruchomiono pierwszą w Polsce Hutę Aluminium to Skawinie, wybudowano zespół elektrotreni w Jaworznie, przemysł chemiczny to rejonie Oświęcimia i Tarnobrzeg. Potostało szeregi nowych obiektów przemysłu ciężkiego i lekkiego. Znaczną rozbudowę i modernizację ulega górnictwo Zagłębia krakowskiego.

Mówca przedstawia z kolei wielkie przemiany jakie zaszły w tym okresie we wsi krakowskiej.

Dozwól uwagę poświęca też sprawie, jaka nastąpiła na odłuku gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, oraz omawia osiągnięcia na polu działalności kulturalnej, jak również w dziedzinie handlu. Osiągnięcia te są bodźcem do walki o usunięcie istniejących jeszcze wielu braków.

Kreśląc przed słuchaczami wizję realizacji planu 5-letniego, tow. Nagórzański stwierdza:

„Z poważnych inwestycji należy wymienić m. in. nowe kopalnie węgla w powiecie waldowskim, budowę trzech zakładów przemysłowych w Nowym Sączu, dwu w pow. Dąbrowa Tarnowska, pełne uruchomienie Kombinatu w Nowym Targu, poważny wzrost produkcji Huty im. Lenina, Zakładów Azotowych w Tarnowie, Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu i in.

Zadania planu 5-letniego w rolnictwie, to podniesienie globalnej jego produkcji”.

Pięcioletnia przyniesie też duże osiągnięcia w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Na ziemi krakowskiej powstają nowe osiedla: w Krakowie, Podgórz, Tarnowie, Andrychowie, Nowym Sączu, Jaworznie, Chrzanowie i in.

W dalszej części sesji tow. Nagórzański dokonał dekoracji

Autor „Wierchów” — A. Malawski laureatem nagrody ZKP

Nagrodę Związku Kompozytorów Polskich na rok 1956 otrzymał muzyk krakowski, profesor Wyższej Szkoły Muzycznej — ARTUR MALAWSKI. Nagroda ta jest jeszcze jednym dowodem znaczenia krakowskiego środowiska muzycznego w rozwoju muzyki polskiej.

Artur Malawski otrzymał nagrodę Związku Kompozytorów Polskich za całokształt twórczości muzycznej i pracę pedagogiczną. Chcąc uzyskać kilka słów wywiadu zaraz po ogłoszeniu oficjalnego komunikatu przez Polskie Radio w dzienniku popołudniowym — postanowiliśmy „złapać” profesora Malawskiego na kilka minut przed koncertem mozartowskim w wykonaniu orkiestry Gerta.

— Jak pan profesor przyjął nagrodę Związku Kompozytorów Polskich?

— Ożywiście — odpowiada Artur Malawski — bardzo się cieszę z tej nagrody i uważam, że zobowiązuje mnie ona do dalszej pracy.

Należy zaznaczyć, że prof. Malawski otrzymał w roku 1953 Nagrodę Państwową III stopnia za utwór pt. „Wierchy”, w roku 1955 zaś został odznaczony Nagrodą Państwową II stopnia za twórczość kompozytorską i pracę pedagogiczną.

— Od kiedy pan profesor związał się z krakowskim środowiskiem muzycznym?

— Chyba od początku moich studiów muzycznych w konserwatorium krakowskim. Ukończyłem je w roku 1928 odznaczony medalem. Od tego roku byłem wykładowcą w krakowskim konserwatorium, studiując równocześnie w konserwatorium warszawskim kompozycję i dyrygenturę. — Skończyłem te wydziały w uzyskując odznaczenie.

— A w okresie minionego dziesięciolecia — jak przedstawiała się praca pedagogiczna pana profesora?

— W roku 1945 zostałem mianowany profesorem Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie. Jestem w tej chwili profesorem dyrygentury i kompozycji w krakowskiej WSM.

— To znaczy, że w ciągu minionych 10 lat kształcił pan profesor wielu znanych już dzisiaj kompozytorów i dyrygentów?

— Oczywiście. — Ouzsem. Uczyłem Katednicza, Machla, Missonę, Dobrotwolskiego.

— Czy poza Krakowem nie zajmował się pan profesor pracą pedagogiczną?

— W latach 1950 — 1954 wykładalem dyrygenturę w WSM w Stalinozrodzie.

— Do jakich kompozycji jest pan profesor najbardziej przywiązany?

— Zdajemy sobie sprawę, że w krótkim wywiadzie takie

pytanie nie znajdzie należytej odpowiedzi, ale ryzykujemy... Jest to pytanie bardzo trudne — odpowiada profesor Malawski — bo chyba zrozumiałą jest rzecz, że każdy kompozytor przywiązany jest przede wszystkim do swojej twórczości. Jeśli w ogóle można mówić o s'opniu uczeń, jakie życie wobec swoich utworów — najbardziej przypadają mi do gustu kwartet smyczkowy i trio.

— Jakie są najbliższe plany twórcze pana profesora?

— W tej chwili kończę pracę nad II symfonią, która zostanie wykonana w Filharmonii Narodowej w kwietniu br.

— A co dalej?

— To już niestety pozostanie tajemnicą moich teki kompozytorskiej.

Profesor Artur Malawski, poza swą pracą pedagogiczną i kompozytorską, dyryguje czasem koncertami. Jak więc widzimy, twórca znanych powszechnie w Polsce i cenionych „Wierchów” jest człowiekiem niezwyklej aktywności.

Arturowi Malawskiemu, laureatowi nagrody Związku Kompozytorów Polskich na rok 1956 — życzymy w jego wszechstronnej działalności jak największego osiągnięcia.

O. J.



oto tytuł wspomnień znanego piłkarza krakowskiej Wisły

Jerzego Jurowicza

których druk rozpoczynamy w „Gazecie Krakowskiej” już w poniedziałek 23 stycznia.

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Wielkopiecownicy Huty im. Lenina wykorzystują najnowsze zdobycze nauki i techniki

Posiedzenie Izby Ludowej NRD

(Ciąg dalszy ze str. 1)

członkiem Komisji Spraw Zagranicznych Rady Związku i pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Białorusi S. Patolitzewem na czele. Goetting podkreślił, że wielkie znaczenie tej wizyty polega przede wszystkim na tym, iż parlamentarzyści radzieccy podzielił się swoimi doświadczeniami w dziedzinie budowy socjalizmu. Naszym zadaniem — powiedział Goetting — musi być obecnie dokładne przestudiowanie licznych informacji uzyskanych od naszych przyjaciół radzieckich. Po krótkiej dyskusji obrady przetrwały do godzin popołudniowych.

Na posiedzeniu popołudniowym Izba Ludowa NRD na

wniosek Konwentu Seniorów rozpatrywała projekt „Ustawy o utworzeniu Narodowej Armii Ludowej i Ministerstwa Obrony Narodowej”. Projekt ten uzasadnił wicepremier NRD Willi Stoph.

Przemówienie Willi Stopa było wielokrotnie przerywane oklaskami posłów i gości obecnych na sali obrad.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej jednomyślnie zaaprobowała projekt ustawy o utworzeniu Narodowej Armii Ludowej i Ministerstwa Obrony Narodowej NRD oraz wniosek w sprawie umundurowania żołnierzy Narodowej Armii Ludowej NRD. W dyskusji nad projektem ustawy przemawiał deputowani siedmiu frakcji, którzy w imieniu swych wyborców poparli projekt ustawy.

Tekst projektu ustawy

Uchwalony przez Izbę Ludową NRD projekt ustawy w sprawie utworzenia Narodowej Armii Ludowej i Ministerstwa Obrony Narodowej ma następującą brzmienie:

„Ochrona władzy robotniczo-chłopskiej i osłabienie mas pracujących oraz zabezpieczenie ich pokojowej pracy jest elementarnym obowiązkiem naszego demokratycznego, suwerennego i mijaającego pokój państwa. Wskazanie agresywnego militarystów w Niemczech zachodnich i utworzenie zachodnio-niemieckiej armii najemnej jest stałą groźbą dla narodu niemieckiego i wszystkich narodów europejskich.

Dla podniesienia zdolności obronnej i zapewnienia bezpieczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Izba Ludowa, na mocy artykułów 5 i 112 konstytucji NRD, uchwała następującą ustawę:

1. Tworzy się „Narodową Armię Ludową”.
2. „Narodowa Armia Ludowa” składa się z lądowych,

lotniczych i morskich sił zbrojnych koniecznych dla obrony Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Liczebność sił zbrojnych określona zostanie odpowiednio do zadań obrony terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, obrony jej granic i obrony powietrznej.

§ 2.

1. Tworzy się „Ministerstwo Obrony Narodowej”.
2. „Ministerstwo Obrony Narodowej” organizuje „Narodową Armię Ludową” i sprawuje kierownictwo nad jej lądowymi, lotniczymi i morskimi siłami zbrojnymi na mocy postanowień niniejszej ustawy oraz w wykonaniu ustaw, rozporządzeń i uchwał Izby Ludowej i Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.
3. Zadania „Ministerstwa Obrony Narodowej” zostaną ustalone przez Radę Ministrów.

§ 3.

Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.”

Rząd Kanady rozpatruje sprawę uznania ChRL

NOWY JORK

Jak donosi z Ottawy korespondent agencji Associated Press, minister spraw zagranicznych Kanady Pearson oświadczył w parlamencie, że rząd kanadyjski bada sprawę uznania Chińskiej Republiki Ludowej.

Korespondent podkreśla, że jest to pierwsze oświadczenie rządu kanadyjskiego w tej sprawie.

Lekarze radzieccy przybyli do N. Jorku

NOWY JORK

Dnia 18 bm. przybyła do Nowego Jorku delegacja radzieckich uczonych — lekarzy z profesorem M. Czumałowem na czele. Uczni radzieccy zamierzają się w Stanach Zjednoczonych z metodami walki z chorobą Heine-Medna.

Wbrew podjętym w Moskwie zobowiązaniom władze bońskie zamierzają uniewinnić powracających z ZSRR hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

W wyniku porozumienia osiągniętego podczas rokowań moskiewskich między ZSRR a NRF przybył do Niemiec zachodnich transport z zbrodniarzami wojennymi, którzy z uwagi na ogrom przestępstw nie zostali uwolnieni przez ZSRR, lecz przekazani władzom bońskim, celem wszczęcia postępowania sądowego.

Z doniesień prasy zachodnio-niemieckiej wynika jednak, że władze bońskie chcą uchylić się od wykonania przyjętego w Moskwie zobowiązania „Frankfurter Rundschau” ujawnia w artykule wstępnym, że rząd boński skierował do władz sądowych w poszczególnych krajach zachodnio-niemieckich tajną instrukcję zalecającą władzom niewszczęcie procesu przeciwko zbrodniarzom wojennym, którzy nie zostali uwolnieni.

Warto dodać, że rzecznik władz bońskich Hergt witając zbrodniarzy oświadczył wprawdzie, że rząd boński zbada zarzuty wysunięte przez sądy radzieckie pod adresem zbrodniarzy, jednakże dodał: „namierzając, że władze Republiki Federalnej rozpatrzą, wasze sprawy kierując się zasadami konstytucji i prawodawstwa niemieckiego”. Prasa demokratyczna skomentowała powyższe oświadczenie jako zakwestionowanie przez władze bońskie prawomocności wyroków sądów radzieckich.

Zwolniony niedawno przez władze radzieckie zbrodniarz wojenny Ernst Koehne, skazany swego czasu na 25 lat robót przymusowych, otrzymał od rządu bońskiego po powrocie krzyż zasługi.

Naród francuski domaga się utworzenia rządu Frontu Ludowego

(Dokończenie ze str. 1)

wybranego Zgromadzenia Narodowego. Stanie przed nim zadanie wyboru przewodniczącego Zgromadzenia i wyłonienia różnych komisji. Dotychczasowy premier Faure złoży dymisję rządu na ręce prezydenta republiki. Na porządku dziennym stanie sprawa sformułowania nowego rządu francuskiego.

Do chwili obecnej jednak nie zarysowała się żadna wiążąca wyłonienie rządu chociażby na najbliższy okres.

STANOWISKO RADYKAŁÓW

Analogicznie do decyzji kongresu nadzwyczajnego SFIO komitet wykonawczy partii radykałów, który zakończył obrady 16 bm., opowiedział się za utworzeniem rządu frontu republikańskiego, odrzucając zarówno sojusz z partiami bloku centrowo-prawicowego, jak i z partią komunistyczną. Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę na zbliżenie między wieloma punktami programu

radykałowego a platformą polityczną uchwaloną ostatnio przez SFIO. Podkreślają oni jednak, iż program Mendes-France'a jest jeszcze bardziej ogólnikiowy aniżeli wtyczkę planu Guy Molle'a, zwłaszcza w sprawie Algieru.

STANOWISKO POUJADYSTÓW

16 bm. zakończyły się trzydniowe obrady jazu poujadystów, w których wzięło udział 500 delegatów. Dwie trzecie z nich stanowią kupcy, jedna trzecia — rzemieślnicy. Obrady jazu, do których nie dopuszczono przedstawicieli prasy, utrzymywane były w dość ścisłej tajemnicy.

16 bm. wieczorem odbył się w paryskim Welodromie Zimowym wiec poujadystów. W opisie przebiegu tego zbiegowego poujadystów „Express” z 17 bm. stwierdza, że „Uam podnieony faszyzowski i antyrepublikański sloganami dał w czasie wieceu pokaz hysterii”. „Humanite” podkreśla, że „dominującą cechą wiecu była demagogia”. Dziennik podkreśla, że ruch Poujadé'a opiera się na wrogości wobec cudzoziemców, na antysemityzmie i antyparlamentaryzmie. Wraz ze skrajnymi kolonizatorami Poujadé zaleca kontynuowanie wojny w Algierze.

O RZĄD FRONTU LUDOWEGO

Na tle rozgardzaju panującego w obozie prawicy tym wyraźniej występuje jasne i zdecydowane stanowisko Francuskiej Partii Komunistycznej nawołującej do utworzenia Frontu Ludowego i rządu, który by był rzeczywistym reprezentantem interesów narodu francuskiego.

Z różnych stron Francji napływają wiadomości o powstawaniu poraz do nowych komitetów Frontu Ludowego.

W Marsylii związek zawodowy marynarzy wezwał swych członków do tworzenia komitetów Frontu Ludowego na wszystkich stacjach. W warsztatach kolejowych w miejscowości Hollemmes (departament Nord) 1400 kolejarzy podpisało petycję domagającą się utworzenia rządu Frontu Ludowego. Komitety Frontu Ludowego powstały na wydziale humanistycznym Sorbonny, w zakładach Nord-Est w Grenoble.

35 miliardów rubli na ochronę zdrowia ludzi pracy ZSRR

MOSKWA

35 miliardów rubli przeznacza budżet państwowy ZSRR w 1956 r. na ochronę zdrowia. Jest to o 15,4 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Znaczna część tej sumy zostanie wydasygnowana na utrzymanie rozległej sieci szpitali, ambulatoriów, polikliniki i poradni dla dzieci oraz innych placówek leczniczo-profilaktycznych.

Na żądanie narodu Rząd indonezyjski przerwał rokowania z Holandią

MOSKWA

Agencja TASS donosi z Djakarty: Większość dzienników indonezyjskich ocenia decyzję gabinetu Harahapa — odwołania delegacji, która brała udział w rokowaniach holendersko-indonezyjskich w Genewie, jako poważną porażkę rządu. Jak wiadomo, liczne partie wypowiadały się przeciwko tym rokowaniom. Swe stanowisko wyrażały tym, że gabinet Harahapa wyrażając zgodę na prowadzenie tych rokowań odstąpił od zasad przyjętych na konferencji krajów Azji i Afryki i poszedł na ustępstwa wobec mocarstw zachodnich.

Djakarta wiec, na którym jednomyślnie wysunęto żądanie przerwania rokowań z Holandią i odwołania delegacji indonezyjskiej do Genewy, Drienniki „Merdeka”, „Sulu Indonesia” i „Harlan Rakjat” podkreślają, że decyzja gabinetu Harahapa odwołania delegacji została podjęta pod naciskiem szerokiego mas i na żądanie największych partii w kraju: partii „Nahdatul Ulama”, partii komunistycznej i Indonezyjskiego Związku Muzułmańskiego.



Na zdjęciu: ekipa polska na ulicach Kairu. Od lewej: Grabowski, Wiśniewski, Więckowski, Bugalski i Komuniński.

Tym razem Duńczyk Ravn zwycięzca 3 etapu Wyścigu Dookoła Egiptu

Siądmy etap kolarskiego wyścigu prowadził przez pustynne okolice z miejscowości Giza do Om Sabier i wyniósł — 125 km. Zwyciężył Duńczyk Ravn — 2.57.18.

Dalsze pięć miejsc w takim samym czasie jak zwycięzca zajęli: Svejda (CSR), Malitz (NRD), Krestow (Bulgaria), Moiceanu (Rumunia) i Jesic (Jugosławia).

Ponad minutę za pierwszą grupą minęło metę dalszych sześciu kolarzy: Retvig (Dania), Bugalski i Grabowski (Polska), Klich (CSR), Więckowski (Polska) oraz Christow (Bulgaria). Z pozostałych Polaków Komuniński zajął 14 miejsce, a Wiśniewski został sklasyfikowany w grupie od 16 do 30 miejsca.

Po przejechaniu kilku kilometrów od startu jako pierwszy pozostaje w tyle Polak Więckowski, który przebiega gumę. Do pomocy zostaje mu Wiśniewski i razem szybko dochodzą do głównej grupy. Następnie przebiega gumę Bułgar Georgiew ale nie udaje mu się dobiec do pozostałych kolarzy, którzy wznosząją tempo. Georgiew po samotnej jeździe zajmuje ostatnie miejsce w 19 min. za zwycięzcą. Polacy przez cały czas pilnie uważali na Bułgarów ale w międzyczasie najsłabszy dotychczas Bułgar Krestow uciekł wraz z Jugosłowianinem Jevsiem i Duńczykiem Retvigiem a pozostali jako pierwsi ukończyli etap.

Kolo Sportowe „Budowlani” przy KPZBE w Krakowie posiada znową sekcję sportów wodnych. Jej prace może służyć za przykład dla innych klubów sportowych.

Młoda sekcja, która rozpoczęła pracę w maju 1954 roku, w ciągu krótkiego okresu istnienia osiągnęła poważne sukcesy organizacyjne i wysportowe. Sekcja zaczęła pracę z jedną lodzą Mlepową (czwórka) na długie wiosła, którą otrzymała od Rady Zakładowej KPZBE i dwójką na krótkie wiosła.

Dręki wysiłkom członków sekcji, którzy podjęli się wykonania 15 kajaków, sekcja powiększyła wkrótce barę własnego sprzętu. W roku 1955 sekcja zamalowała się w posiadaniu czwórki wyścigowej, na której podczas mistrzostw Polski rozgrywanych w Kruszwycy zajął „Budowlani” w składzie: Z. Nowak, A. Mikulski, S. Puchta, J. Stasiak, sternik J. Paćkorek — zdobyła w finale czwórki ze sternikiem czwarte miejsce.

Do pięknych rezultatów organizacyjnych sekcja uruchomiła własną grupę młodzieńców i doborowych wyników dosięgła grupami młodzieńców sportów wodnych z KPZBE (klub kolektywny wysiłkowy).

Obecnie sekcja planuje zakupienie trzech lodzi: czwórki, dwójki podwójnej i skiffu. Do przyszłego sezonu sekcja przygotowuje się starannie. Od jesieni kontynuuje się zaprawę (marszobieg) i gimnastykę uzupelniającą. W związku z wznawieniem treningów na basenie, sekcja przyjmując zgłoszenia nowych członków. Miłośnicy sportów wodnych mogą zgłaszać się w sekcji „Budowlanych” przy ul. Kościuszki 22.

W Nowej Hucie Węgrzy walczą bez Pappa?

Bokserzy węgierscy bardzo pilnie przygotowują się do międzynarodowych spotkań z Polską. Wprowadzili oficjalne składki nie zostały podane do wiadomości, ale sądząc z formy, jaką wykazują zawodnicy, w spotkaniu Polska A — Węgry A w Nowej Hucie, Węgrzy wystąpią, w zastępstwie (od muszki do ciężkiej): Nagy, Riszko II, Pocs, Kellner, Szikats II, Dör, Papp, Raduly, Szilvassy, Szabo. Tak więc Papp ma walczyć w wadze lekkośredniej i spotkać się prawdopodobnie z Pietrzykowskim. Prasa węgierska podaje jednak, że Papp uległ kontuzji i jego udział w meczu z Polską stoi pod znakiem zapytania.

Przed półmetkiem II ligi hokejowej

Do zakończenia pierwszej rundy spotkań II ligi hokejowej pozostała już tylko jedna kolejka i cztery mecze zaległe. Przewodniczącym rozgrywek jest bydgoski CWKS, który stracił tylko jeden punkt w meczu z krywickim KTH. Ostatnio walczyli rozgromili w zaległym spotkaniu warszawski Marymont — 10:1 (4:1, 2:0, 4:0). Mimo że pierwsza runda spotkań nie została jeszcze zakończona, wojkowi są niemal pewnym kandydatem na awans do ekstraklasy, ich najgroźniejszym rywalem jest krywicki KTH. Krywickanie zajmują obecnie drugie miejsce i mają do rozegrania dwa zaległe mecze (z cieszyńskim Piastem i stalagrodzkim AZS). Ponadto nie odbyły się mecze Boruta Zgierz — AZS Stalagrod i Boruta Zgierz — AZS Warszawa.

Sensacją ostatniej niedzieli była niepodzwana porażka grońskiego rywala CWKS i KTH, cieszyńskiego Piasta z warszawskim Marymontem. Mimo zwycięstwa warszawianów obok AZS Stalagrod i Boruty Zgierz są najbardziej zagrożeni spadkiem, natomiast porażka oznacza dla zespołu cieszyńskiego znaczące zmniejszenie szans awansu do II ligi.

Po ostatnich spotkaniach kolejność w tabeli jest następująca:

1. CWKS Bydgoszcz	11:1	58:16
2. KTH Krynica	7:1	41:15
3. Piast Cieszyń	6:4	35:14
4. Unia Wyrzy	6:6	36:28
5. AZS Warszawa	4:6	26:57
6. Marymont Warszawa	2:10	20:44
7. AZS Stalagrod	2:6	15:34
8. Boruta Zgierz	2:6	10:53

W KILKU WIERSZACH

W śróde w Wiedniu odbył się ówdefiniowany mecz polski o „Puchar Europy” pomiędzy Rapidem i FC Milan. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Grający w barwach FC Milan Szwed Nordhal zdobył 200-sekondową bramkę dla barw swej drużyny.

W Davos rozpoczęły się międzynarodowe zawody łyżwiarzkie z udziałem czołowych zawodników Europy. W pierwszym dniu rozegrano bieg na 500 m, w którym 3 pierwsze miejsca zajęli zawodnicy radzieccy. Zwyciężył Gracz w czasie 41.1 przed Grysinem — 41.6 i Sergiejem. Czwartym był Salonen (Finlandia).

Hokejowa reprezentacja CSR pokonała w sparingowym spotkaniu drużyn szwajcarską Grothorps 9:6. Hokeiści czeskosłowaccy zegrali słabo.

W śróde wrocławskim w Pradze rozegrano spotkanie hokejowe Kanada — Czeskosłowacja II. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Kanadyjczyków 9:1 (2:1, 1:0, 6:0). Jedyną bramkę dla CSR zdobył Charoud.

Wobec intensywnej remilitaryzacji Niemiec zachodnich NRD wzmacnia swą obronność

Przemówienie wicepremiera NRD Willi Stopa

Wicepremier NRD Willi Stoph uzasadniając projekt ustawy o utworzeniu Narodowej Armii Ludowej i Ministerstwa Obrony Narodowej podkreślił, że rząd NRD przedstawia ten projekt w poczuciu swej wysokiej odpowiedzialności wobec ludności NRD.

Izba Ludowa i rząd NRD — powiedział Stoph — prowadzą konsekwentnie politykę zmierzającą do zapewnienia pokoju i w pełni odpowiadająca interesom narodu niemieckiego. NRD jest bastionem pokoju, demokracji i postępu w Niemczech. Dlatego należy uczynić wszystko dla ochrony naszego państwa robotniczo-chłopskiego i osiągnięcia mas pracujących oraz zapewnienie naszej republiki zdolności obronnej.

Stoph stwierdził, że w Niemczech zachodnich znowu wzrosły zostały militarysty, który w przeszłości wyrządził już tyle złego narodowi niemieckiemu i narodowi Europy. Po fiasku europejskiej wspólnoty obronnej rząd Adenauera, wbrew woli większości ludności Niemiec zachodnich, przystąpił do paktu północno-atlantycznego. Podstawą wzrzeszenia militarysty w Niemczech zachodnich jest panowanie kapitału monopolistycznego i finansowego oraz junkrów. W ich własnym interesie te same siły, które pracowały dla realizacji wojennych planów Hitlera, działają znowu w Niemczech zachodnich. Utworzenie w ramach NATO armii zachodnio-niemieckiej, która służyć ma interesom monopolistów i militarystów, zagrozić całemu narodowi niemieckiemu i innym narodom. Mówca zwrócił uwagę na agresywnie wypowiedzi zachodnio-niemieckich kół imperialistycznych przeciwko NRD i krajom demokracji ludowej.

Wskazując na niebezpieczeństwo militarysty w Niemczech zachodnich Izba Ludowa i rząd NRD — oświadczył Stoph — wielokrotnie występowały z propozycjami w sprawie zbliżenia obu państw niemieckich i zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego.

Rząd nasz — powiedział Stoph — w swoim oświadczeniu do narodu niemieckiego i konferencji genewskiej ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw wystąpił z propozycją utworzenia Rady Ogólnoniemieckiej. Adenauer i reszta większości bońskich Bundestagu odrzucili jednak te propozycje, aby mieć wolną rękę dla remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W rezultacie wszystkich tych kroków podjętych przez rząd zachodnio-niemiecki — podkreślił Willi Stoph — powstała konieczność wzmożenia zdolności obronnej NRD. Po podpisaniu układu o stosunkach między NRD a ZSRR państwo nasze ma niezaprzeczone prawo i obowiązki utworzenia Narodowej Armii Ludowej w celu obrony terytorium, niezawisłości i ludności cywilnej republiki.

W interesie narodu niemieckiego rząd NRD również w przyszłości — podobnie jak dotąd — wykorzysty wszelką możliwość, aby osiągnąć zbliżenie między obu państwami niemieckimi i doprowadzić do jedności Niemiec jako państwa mijaającego pokój, demokratycznego i suwerennego.

Następnie Willi Stoph raz jeszcze podkreślił, że utworzenie Narodowej Armii Ludowej NRD spowodowane jest rozwojem wydarzeń w Niemczech zachodnich i nie jest sprzeczne z układami międzynarodowymi zawartymi przez NRD. Willi Stoph przypominał także, że NRD jest uczestnikiem Układu Warszawskiego o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej.

Narodowa Armia Ludowa składać się będzie z lądowych,

powietrznych i morskich sił zbrojnych koniecznych do obrony NRD. Jak stwierdza projekt ustawy — powiedział Stoph — liczebność sił zbrojnych NRD określona zostanie odpowiednio do zadań obrony terytorium NRD, ochrony jej granic i obrony powietrznej.

Uchwalenie projektu ustawy nie oznacza bynajmniej wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej, który nie znajduje zastosowania, jeśli chodzi o naszą Narodową Armię Ludową. Nie ma obecnie konieczności wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej. Tworzymy armię o ograniczonej liczebności.

Kończąc swoje przemówienie Stoph podkreślił, że siły zbrojne NRD będą ściśle związane ze swym państwem robotniczo-chłopskim i wspólnie z Armią Radziecką, Chińską Armią Ludową-Wyzwolenicą i armiami krajów demokracji ludowej stać będą na straży pokoju.

NOTA INDII DO USA

Z Waszyngtonu donosi agencja United Press, że Indie uznały za „niezadowolającą i dwuznaczną” próbę wyłączenia stanowiska USA w sprawie Goa, podjętą przez sekretarza stanu Dulles. Rząd Indii odrzucił argumenty Dullesa w nocie doręczonej w Departamencie Stanu przez ambasadora Indii w Waszyngtonie. Nota ta stwierdza, że stanowisko Dullesa oznacza w praktyce popieranie kolonializmu na terytorium hinduskim.

Jak realizowana jest uchwała o usprawnieniu administracji?

Rozmowa przedstawiciela AR z prezesem Państwowej Komisji Etatów E. Dróżniakiem

— Jednym z warunków podniesienia poziomu życia naszego społeczeństwa jest obniżenie kosztów własnych m.in. poprzez potaniecie i usprawnienie administracji państwowej i gospodarczej. Prezydium Rządu podjęło w czerwcu ubiegłego roku specjalną uchwałę w tej sprawie. Zmierzona ona do likwidacji przestarzałych w administracji, zmniejszenia do minimum nadmiernej rozbudowanej sprawozdawczości. W jakiej fazie znajduje się obecnie realizacja wspomnianej uchwały?

W myśl uchwały Prezydium Rządu wszystkie zakłady pracy, instytucje, urzędy itd. miały przeprowadzić przegląd struktury swego aparatu, krytycznie ocenić dotychczasową organizację pracy oraz metody działalności i na tej podstawie ujawnić zbędne, niepotrzebne etaty.

— Przegląd ten został już — zgodnie z kalendarzem prac — zakończony. Obecnie trwa w resortach ocena wniosków organizacyjnych. Ministrowie, szefowie urzędów centralnych i przewodniczący wojewódzkich rad narodowych mają obowiązki złożenia Komisji Rządowej sprawozdania z wyników tej akcji w podległych im jednostkach do dnia 31 stycznia br. Komisja ta dokonana ostatecznej oceny wyników prac w poszczególnych resortach.

Jednocześnie, co jest niemiernie istotne dla naszej akcji, odbywa się przesuwanie pracowników z administracji do pracy w produkcji, względnie do przedsiębiorstw usługowych; trwa również przekwalifikowanie dawnych pracowników administracji. Stale czuwamy nad tym, aby zwolnieni z administracji otrzymali pracę. Przypomnijmy, że przesuwanie pracowników z administracji do produkcji trwać będzie do dnia 31 marca br.

— Oczywiście, że wcale nie Jeszcze na generalne podsumowanie wyników tej zakrojonej na szeroką skalę akcji.

Jednak są już konkretne osiągnięcia. Czy moglibyście poinformować o nich społeczeństwo?

— Szczególnie duże rezultaty osiągnięto w tych jednostkach i zakładach pracy, w których do akcji wciągnięto szeroki krąg pracowników i gdzie ze zrozumieniem odnieśli się do tego zagadnienia organizacja partyjne i zawodowe.

— Nie wszędzie oczywiście, realizacja uchwały przebiegała zadawająco. W wielu zakładach pracy postanowienia uchwały wprowadzają w życie niedbale, powierzchownie i w sposób biurokratyczny. Jednostki nadzeczne, krytycznie oceniając wnioski, niejednokrotnie zwracali je przedsiębiorstwom czy instytucjom do ponownego opracowania.

— Trudno jest już dziś, nawet w przybliżeniu, określić ostateczny wynik liczebny całej akcji. Cześć, o dane mówią o zwolnieniu w administracji państwowej i gospodarczej około 25 tys. etatów. Większość dawnych pracowników administracji otrzymała już pracę w produkcji. Na przykład w Spółdzielniach zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców zwolniono z administracji około 2300 pracowników. Z tego już około 1300 zostało zatrudnionych w poszczególnych placówkach, gdzie oczuwa się brak wykwalifikowanych pracowników. Reszta otrzyma zatrudnienie w ciągu pierwszego kwartału br. W przedsiębiorstwach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókien Sztucznych 73 proc. zwolnionych z administracji już znalazło zatrudnienie w produkcji.

— Wiemy, że zdarzały się wypadki wypaczenia uchwały, formalnego jej

traktowania, sprawdzenia sprawy usprawnienia administracji do mechanicznej likwidacji określonej liczby etatów. Były też wypadki niedostatecznej wnikliwej analizy reszer i możliwości usprawnienia administracji, jak również nieprzemysłowa decyzja krytycznego w poszczególnych wypadkach pracowników administracji. Co posygnano, aby ta błąd w wykonaniu uchwały usunąć?

— Zaniedbania, błędy i wypaczenia w realizacji uchwały oraz szeregówy wytycznych rządu w sprawie przesuwania pracowników z administracji do produkcji i usług były usuwane i są nadal systematycznie usuwane.

— Nad przebiegiem realizacji uchwały czuwa stale Komisja Rządowa pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, specjalna podkomisja pod przewodnictwem ministra pracy i opieki partyjne, instytucje i organizacje partyjne, organizacje zawodowe oraz komisje społeczne w zakładach pracy.

— W okresie 6 miesięcy realizacji uchwały odbyło się wiele zebrań i konferencji informacyjnych. Wszystkie instytucje państwowe, partyjne i zawodowe natychmiast reagowały na napływające z terenu meldunki, skargi i zażalenia. Prasa i radio również żywo reagowały na wszelkie uchybienia w wykonywaniu uchwały. Zostały też utworzone specjalne wojewódzkie komisje dla czuwania nad tą sprawą.

— I tak np. w Państwowym Fabryce Wagonów we Wrocławiu dzięki przeprowadzonej kontroli wykonania uchwały o usprawnieniu administracji uchylono 17 nieuczynnych wniosków o przeniesienie z administracji do produkcji.

— Te i inne jeszcze środki przewidziane w broście i o gospodarce i o człowieka wpłynęły na to, że jeśli początkowo sporo było skarg i zażaleń na biurokratyzację, często bezduszny sposób zwalniania ludzi z administracji, to obecnie skargi należą do rzadkości.

— Jakia znaczenia ma akcja usprawnienia administracji dla naszej walki o wykonanie zadań 5-letniego planu?

— Wykonanie postanowień uchwały Prezydium Rządu spowoduje przede wszystkim przesunięcie kilkudziesięciu tysięcy ludzi, w tym tysięcy fachowców z administracji do pracy produkcyjnej. Ułatwi to w znacznym stopniu wykonanie poważnych zadań 5-letniego planu gospodarczego.

— Mniejszą, sprawnie działającą aparat administracyjny lepiej służyć będzie wysiłkom twórczym załóg w przedsiębiorstwach produkcyjnych i placówkach usługowych.

— Z jednej strony zwiększenie produkcji, z drugiej — obniżenie kosztów utrzymania administracji będzie jednym z poważnych czynników stopniowego polepszania warunków życia mas pracujących naszego kraju.

— Zaznaczyć należy, że realizacja postanowień uchwały Prezydium Rządu Nr 446 jest fragmentem wielkiej pracy zmierzającej do polepszenia i usprawnienia działalności całego naszego aparatu administracji państwowej i gospodarczej prowadzonej przez rząd w myśl wskazań II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

— Jak więc z tego wynika, usprawnienie działalności naszego aparatu administracji państwowej i gospodarczej nie jest jakimś jednorazowym przedsięwzięciem, lecz jest akcją planową i ciągłą.

Rozmowę przeprowadził BRONISŁAW TRÓŃSKI

Ani jeden człowiek poza dyskusją

Wiem, że, jak nigdy, tego zebrania trochę się obawiam — powiedział tow. Wontor, kiedy przestali członkowie egzekutywy — rozważał — oprócz tego — projekt planu pięcioletniego. Rzecz nowa — i co tu ukrywać — trudna. Ale wiecie co mi się nosiło w czasie tej narady egzekutywy? Fakt, że akurat teraz mamy przygotowywać wymianę legitymacji nie tylko nie utrudni, ale ułatwi nam robotę. Czy można sobie wymarzyć lepszą okazję dla ożywienia roboty politycznej, dla zwiększenia roli organizacji partyjnej? Ani jeden człowiek nie wydział poza dyskusję — oto co zamierzamy. I dlatego właśnie już najbliższe zebranie partyjne będzie o tym.

Wiele i z jakąś głęboką troską mówiono na tym zebraniu o warunkach pracy robotników. O tym, że przecież jest to jeden z czynników, który — nie mówiąc już o sprawie zasadniczej — w jakis sposób wpływa na zwiększenie wydajności pracy.

— Jakiś często cyfrę przystawiali nam człowiek. Zapominamy, że te cyfry tworzą ludzie. A przecież możemy naprzód, a nie cofamy się. Produkujemy coraz więcej i lepiej. Równoległe powiniemy postępowo rozwinąć kulturę naszej pracy.

To mniej więcej pragnęli wyrazić przewodniczący rady oddziałowej tow. Partyzel, tow. Cerek, Trela i mistrz Piszczek.

W jednym zdaniu padło w dyskusji na temat konieczności pełniejszego niż dotychczas istniejących już w zakładzie urządzeń produkcyjnych. Niewiele mówiono o wykorzystaniu tak ważnej rezerwy, jaką są ludzie, ich aktywność. Przeoczyli jakoś dyskusjanci jedno ciekawe zdanie wypowiedziane w dyskusji, bodajże przez tow. Sikorę. Brzmiało ono tak mniej więcej:

— O co chodzi przy aktywizacji organizacji partyjnej i ogółu ludzi? Chodzi po prostu o stałą ocenę postawy i działania każdego towarzysza, chodzi o dobrą pracę każdego z nas z osobna.

Na tym treści (ciekawej zresztą) dyskusji w zasadzie się wyczerpuje. Dalsze omawianie przebiegu zebrania sprowadziłoby się z konieczności do powtarzania różnych wariantów raz już poruszonych spraw. Obawy sekretarza Wontora okazywały się w dużej mierze uzasadnione.

Niki, prawie żaden, był procent robotników, którzy zabierali głos na tym zebraniu. Dyskusja fragmentami tylko przypominała dyskusję na zebraniu partyjnym, na ogół była ona „czysto” ekonomiczna. Nie bardzo towarzysze umieli sobie poradzić ze znalezieniem wspólnego mianownika dla dyskusji nad projektem planu 5-letniego i przygotowaniami do wymiany legitymacji partyjnych.

Dlatego tak jest? Wnioski narzucają się same.

Pierwszy (jeśli tak można rzec) organizacyjny. Skoro dyskusja nie wyszła jeszcze w zasadzie poza krąg kierownicze towarzyszy, że nie wszystko jeszcze uczyniła organizacja partyjna, nie wszystkie rezerwy aktywności zostały wprężone do pracy naprowadzającej i pobudzającej dyskusję. Wniosek drugi: słaba jest dotąd znajomość (szczególnie u szeregowych członków partii a także u bezpartyjnych) uchwały KC w sprawie opracowania 5-letniego planu a także Listu KC na temat wymiany legitymacji. Mówiąc ściślej: sens polityczny oburzenia poważnych kampanii nie został jeszcze doprowadzony do świadomości całej organizacji.

P. S. Czy nie byłoby słusze, aby szczególnie teraz organizować w takim właśnie zakładzie jak Krakowskie Zakłady Sodowe prelekcje na temat związane z opracowywaniem planu w ogóle, z postępowem technicznym, z wykrywaniem rezerw produkcyjnych itp.? Czy nie przyczyniłoby się to w jakis sposób do aktywniejszego udziału w dyskusji nad planem 5-letnim możliwie największej ilości pracowników fabryki?

A więc sprawa doprowadzenia do końca rozpoczętych inwestycji.

— W zasadzie — mówił szef wydziału tow. Grochala — najpoważniejsze inwestycje zostały już u nas dokonane u Planie 6-letnim a...

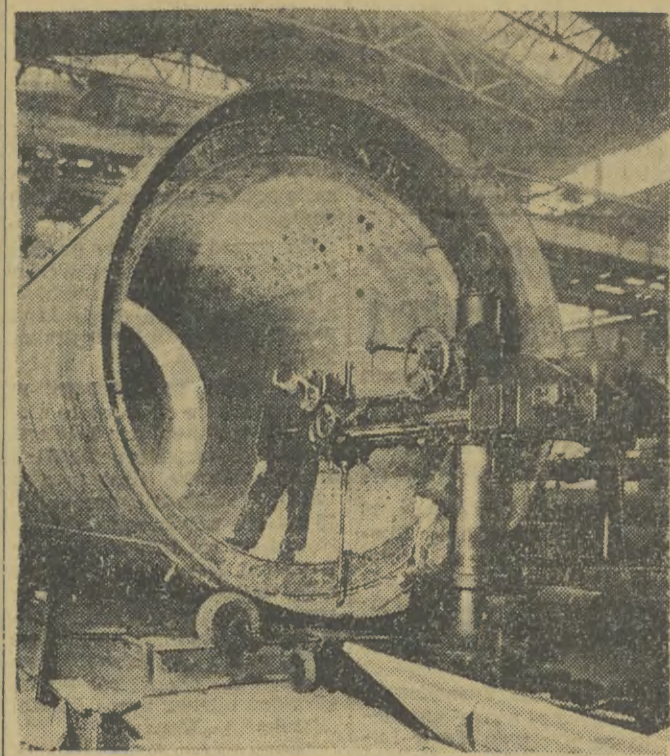
I tutaj Grochala, a później kierownik zmianowy Satora, mistrz Piszczek i inni jeszcze, nie bez żalu mówili, że gdyby kierownictwo zakładu, zarówno gospodarze jak i polityczni więcej uwagi poświęcało tak ważnemu wydziałowi jak sody kaustycznej — sprawie jego rozbudowy, być może postępowaliby o sprężyscie. Tymczasem ani jedna desygnacja inwestycyjna nie została odana w terminie.

Wiele słów ostrej krytyki padło na zebraniu również pod adresem zaopatrzenia.

— Nie pamiętam takiej narady, takiego zebrania partyjnego, na którym by uprzyśnić, do zmniejszenia nie potańczono zarządów pod adresem naszych zaopatrzeniowców — mówił przy ogólnej aprobacie sali tow. Luzar. — Dotąd bezskutecznie domagamy się zaprowadzenia tak stosunkowo prostych, ale niezbędnych urządzeń, jak amperomierze przy napędach opratów słabego ładu, młotometry na filtrach szlamowych itp.

Jakżeż to — zachęcał się może w tym miejscu tow. Wontor — przecież Luzar miał już zebranie z organizatorami grup partyjnych i prelegentami. Tak, ale sami przyznaliście towarzyszu że — podob-

Przemysł ciężki



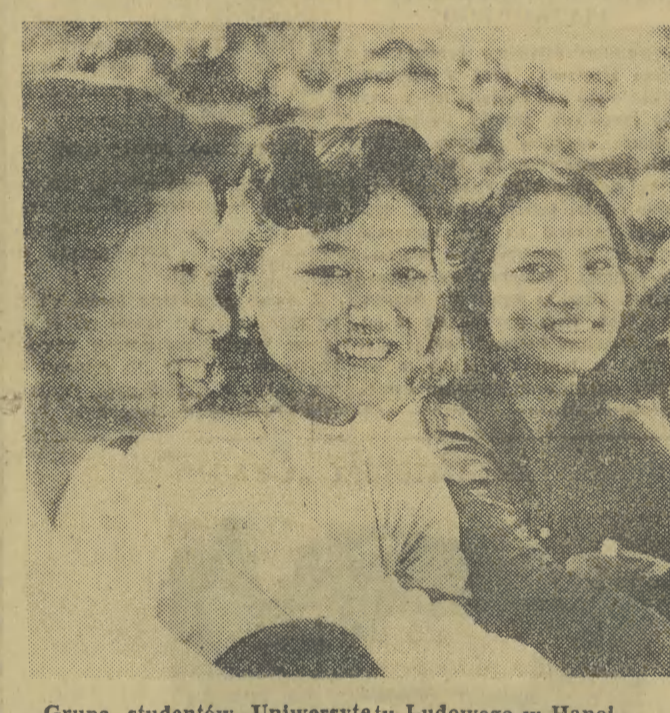
Huta „Ferrum” wykonała Plan 6-letni dnia 10 IX 1955 r., zaś plan na rok 1955 — 5 XII. Huta specjalizuje się w produkcji rur spawanych z blachy, walczków kotłowych spawanych, panczerzy wielkich pieców, pieców obrotowych itd. Na zdjęciu: wiertacz Stanisław Plewka wiertł otwory w czelnie pieca obrotowego przeznaczanego dla Zakładów Żelaznicy w Sabinowie.

W KILKU WIERSZACH

18 km. raso robotnicy ZEM w Lublinie korzystając z dogodnych warunków atmosferycznych przystąpili na osiedlu ZDR — Bronowice do wykopów pod fundamenty bloku — pierwszego z trzech, które oddane zostaną w roku bieżącym do użytku. Bloki te posiadają łączną liczbę 399 łóżek szpitalnych i garaży.

Wrocławiu po raz drugi w tym miesiącu uderzył się blizniak. Objął przebiegiem, mimo krótkiego okresu choroby i matka — mieszkanka Wrocławia, Szańska czują się dobrze.

W WIETNAMSKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ



Grupa studentów Uniwersytetu Ludowego w Hanoi, CAF — fot. Forbert

O recydywy pewnej litery

W tej gałęzi lecznictwa nie ustępujemy pod względem najbardziej nowoczesnych metod i preparatów medycynie szwedzkiej czy angielskiej. Co więcej — w przeciwieństwie do tamtych państw, chorych wenerycznie leczymy u nas od 1943 roku na zasadzie całkowitej bezpłatności — a zarzecz anonimowości.

Surowy, ściśle przestrzegany instrukcją zobowiązujący personel przychodni „W” do zachowania całkowitej dyskrecji nawet wobec najbliższej rodziny chorego — zdał egzamin. Na terenie np. naszego województwa nie zdarza się, aby jakiegokolwiek dane o pacjencie i jego stanie zdrowia wyszły poza cztery ściany lekarskiego gabinetu.

M. in. i te względy sprawiły, iż w latach 1948—49 w całym kraju można było przeprowadzić pewną akcję z powodzeniem, które nie ma precedensu w historii epidemiologii chorób wenerycznych.

Była to akcja znana pod nazwą „akcji W”. Rozgrywała się na przestrzeni właściwie dwóch tylko lat w kraju, którego okupacja pozostawiła — w następstwie charakterystycznego zwłaszcza dla drobno-mieszkańczego i lumpenproletariackiego środowiska rozpręśnienia moralnego, a zarzecz przelobnego spadku już i przed wojną wiele do życzenia pozostawiającej zdrowotności — niesłychanie wysoki wskaźnik schorzeń wenerycznych.

Po upływie tych dwu lat można już było stwierdzić, że trzydziestokrotnie blisko obniżyliśmy ilość zachorowań na kilę czy rzeżączkę, a więc —

można było w statystyce zapisać stan lepszy od przedwojennego.

Owe dwa zwycięskie dla polskiej służby zdrowia lata były zarzecz latami rzetelnej, cierpliwej propagandy i orki na niekniętych przez XX-lecie odłogu oświaty sanitarnej. Pamiętaliśmy wówczas, że nie wystarczy leczyć tych, którzy i bez tłumaczenia wędzą czym grozi zlekceważona kila Z drugiej strony — czyniono wiele aby ludzie zdrowi nie stali się pacjentami w przyszłości.

Zarna rzuczone w ówczesnej akcji dawały poniekąd jeszcze przez parę lat następnych. Były — i to niedawno — miesiące, kiedy w przychodniach woj. krakowskiego nie zanotowano ani jednego wypadku kily.

Projekt nowego kodeksu karnego przewiduje zastrzeżenie kar za przestępstwa szczególnie szkodliwe społecznie.

Jeśli do tej właśnie kategorii zaliczono przestępstwa przeciw życiu, zdrowiu i bezpieczeństwu obywateli, jeśli objęto nią chuligaństwo — czy nie warto by pomyśleć również o wprowadzeniu określonych ścisłe norm i represji prawnych wobec osób, będących szczytami nie tylko deprawacji i rozkładu moralnego — lecz zarzecz i groźnych w skutkach schorzeń?

W 1948 roku przelecono na terenie Polski 55.000 przypadków kily wczesnej. Na podstawie analiz kart zgłoszeniowych udało się bez żadnych wątpliwości stwierdzić, że 30.000 spośród tych zdrowych, normalnych już dzisiaj ludzi — skłoniła do leczenia właśnie propaganda. Trudno chyba o wymowniejszą propagandę na rzecz... samej propagandy!

Od takiej ilości schorzeń wenerycznych jesteśmy dziś na szczęście bardzo dalecy. Tym łatwiejsza i skuteczniejsza powinna być propagandowa „recydywa”. Tym łatwiej o zaufanie w jej skuteczność.

Biedy beztrojskiej „sjęsty” ostatnich lat na tym odcinku trzeba zacząć nadrabiać i to szybko.

Najmowniejszą stroną propagandy, jest zawsze jej strona wizualna. Wystawy, jakże częste w okresie akcji „W”, z pewnością na długo zostały w pamięci widzów. Obecnie — takich wystaw już się nie organizuje. Plakaty, masowe podczas akcji — nie pojawiają się już nawet od wielkiego święta. Nie pojawiają się także filmowe krótkometrażówki.

Kierownik Wojewódzkiej Przychodni Skórno-Wenerologicznej znany specjalista dr Capiński, zapytany o przyczyny najbardziej elementarne, najbardziej w codziennej praktyce wenerologa uchwytne, odpowiedział bez wahania:

— Alkoholizm i chuligaństwo, a to pierwszym rzędzie przystępująca.

Obierzmy odsetek pacjentów rozpoczyna swoją „spowiedź” wyznaniem:

— Byłem pijany...

W Przychodni Wojewódzkiej obejrzyć można plakat:

73 procent spośród 211 przebadanych w jednym wypadku chorých wenerycznie, stanowią zwolennicy alkoholu. Większość znajdowała się wówczas w stanie lekkiego „podchmielecia”, pozostała część — byli to chwilowo trzeźwi nałogowcy.

Pacjent był pijany — zatem słabo pamięta. Przypadkowa „partnerka” nie kwapiła się o czyścić z podaniem nazwiska. Ale niekiedy sam rysepis wystarczy, aby lekarz rozpoznał „starym znajomą” wielokrotnie notowaną w kartotece choroby, wielokrotnie doprowadzaną przez MO na zabieg...

W obliczu takich faktów — najsprawniej nawet zorganizowana służba zdrowia jest bezradna. Po części — bezradna jest także i milicja. Dotychczasowe ustawodawstwo nie przewiduje przecież żadnej kary za nierząd jako taki. Organ MO upoważnione są tylko do interweniowania w wypadkach rażącego naruszenia moralności w miejscu publicznym; na to jednak, aby dane miejsce uznane zostało za publiczne, funkcjonariusz musi przedstawić świadka...

Jeśli więc zatrzymuje się przystąpić do najczęstszych zarzecz wzięcia awanturnictwa i pijanstwa. Bardzo niegroźnie kończą się te zarzecz; mandatem, albo meldunkiem do kolegium karno-ad-

Wszystko, o czym mówiłem powyżej to w mniejszym lub większym stopniu tkwi w organizacji produkcji i organizacji pracy zakładu. Czy to ma znaczenie, że niemieccy towarzysze nie doceniają postępu technicznego? Pogląd niemieckich towarzyszy na te sprawy mógłbym zamknąć w dwóch tezach:

● w produkcji nie można oddzielić przedsięwzięć technicznych od przedsięwzięć organizacyjnych,

● postępek techniczny przynosi dopiero wtedy spodziewane korzyści, gdy jest dostatecznie upowszechniony ilościowo.

Duże jakościowo osiągnięcia techniczne, ale na jednym stanowisku najczęściej dają mniej, niż nawet mniejsze osiągnięcia, ale za to zastosowane na setkach stanowisk.

W czasie pobytu w NRD widzieliśmy raz jeszcze nie tylko same dobre strony w ich zakładach. O tych słabszych stronach, o brakach — mówiliśmy ni szczerze na miejscu. Dla nas mieliśmy przywieźć przede wszystkim to, co warto od nich przejąć, co nam może pomóc w lepszym wykorzystaniu rezerw produkcyjnych. I o części tych dobrych stron — opowiedziałem.

Dobrze będzie, sądzę, jeśli w toku dyskusji nad planem pięcioletnim pomówimy wśród naszych załóg o pracy produkcyjnej naszych towarzyszy w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Wielce jakże bicie mają wrzeczona tych wiertarek? W granicach dwóch setnych milimetra. Troskliwa, staranna obsługa i użytkowanie tych maszyn przez naszych robotników oraz systematyczna służba remontowa — oto cała tajemnica naszej dokonałości...

Tak, powierzchowne spojrzenie na otoczenie maszyn potwierdziło to, co mówił główny inżynier. Czystość i porządek wzorowe.

A pozorna czystość? Gdy patrzyłem na sprawnie przebieg produkcyjnych części w pełnym ruchu maszyn zamiast słowa „czystość” przyszło powiedzieć o naprawie do brym wykorzystaniu powierzchni produkcyjnej.

Obróbka plastyczna — taniej i szybciej

Dlaczego postępek?

Podstawa sukcesów VEB „Pels”

Fytania...

Obserwacja pięknych, błyszczących i precyzyjnych wyrobów VEB „Optima” z Erfurtu: wszelkiego typu maszyn do pisania, do liczenia itp. — zawsze kojarzyła mi się z wielką halą produkcyjną pełną nowoczesnych obrabiarek, równie pięknych jak wyroby, które w nich powstają. Sądzę, że podobne myśli nasuwa każdemu technologowi widok pięknych samochodów EMW (dawniej zwane BMW) lub IFA F9, wytwarzanych przez VEB Automobilfabrik BMW w Eisenach.

Gdy wraz z delegacją CRZZ przebywającą w NRD znalazłem się między innymi w tych dwóch zakładach zostałem zaskoczony tym co zobaczyłem.

Zakłady „Optima” posiadają maszyny przeważnie stare, procent nowoczesnych maszyn jest stosunkowo niewielki. Mieszczą się one w wielu niedużych halach, rozmieszczonych w kilku kondygnacjach, w starym pokapitalistycznym budynku. Stąd wrażenie ciasnoty w stosunku do naszych nowych i przestronnych hal produkcyjnych.

W Eisenach zobaczyłem w wydziale obróbki mechanicznej również przeważającą liczbę starych maszyn. Ponadto rozmiary tego wydziału w stosunku do produkcji fabryki wydały mi się — znowu w porównaniu z naszymi fabrykami — zbyt małe.

I jak to pogodzić z tym, że obie te fabryki znane powszechnie z jakości swoich wyrobów, eksportują w dużych rozmiarach do wszystkich części świata?

W Dreźnie VEB Kesselbau (Fabryka Budowy Kotłów), w fabryce również starej, pokapitalistycznej, do podobnych wrażeń, jak w Erfurcie i Eisenach doszło jeszcze jedno spostrzeżenie. Oto na szeregu operacjach spawal-

Jan Kaczmarek, docent AGH

Stare maszyny „IFY” i jakość

(Korespondencja własna z NRD)

niezych stwierdziłem, że wydajność ze stanowiska roboczego, oceniana normami czasowymi jest mniejsza niż u nas np. w analogicznej Fabryce Kotłów w Sosnowcu. A jednak Dresden-Üebigau produkują również bardzo dużo, produkują przy tym bardzo dobrze, bo kotły ich mają zbyt w wielu krajach, a między innymi i u nas.

Słynna na cały świat fabryka ciężkich pras i noży do cięcia metali — VEB „Pels” zadrwiła nas tym, że pomimo jednostkowego systemu produkcji, bo produkuje głównie na zamówienia krajów z całego świata i na zamówienia zakładów metalowych w NRD — czasokres od chwili przyjęcia zamówienia do wyprodukowania gotowej maszyny — jak na nasze warunki — jest bardzo krótki.

Nasuwa się pytanie: jak to osiągają niemieccy towarzysze w warunkach, które wyglądają na trudne lub nawet niewystarczające dla wysokiej jakości produkcji, produkując przy tym z dużą wydajnością i wzorową jakością?

Blizsza obserwacja, szczegółowe i wyczerpujące informacje towarzyszy niemieckich z łatwością pozwoliły nam uszerzokować główne źródła tych niezwykłych osiągnięć produkcyjnych. Nie ma w nich jednak nic niezwykłego i niemożliwego.

I my o tym wiemy, że obróbka plastyczna to niewątpliwie bardziej wydajna i ekonomiczna metoda wytwarzania części maszyn. Wiemy, ale jakże mało w tym kierunku robimy. Nasi towarzysze z fabryki maszyn w Żywcu muszą dobrze sobie zdawać sprawę z tego, że od nich, jak i od innych naszych fabryk produkujących maszyny do obróbki plastycznej — zależy zasadnicza zmiana w naszym przemysle budowy maszyn. Przełom w wydajności, pracochłonności i w dziedzinie spadków kosztów własnych.

Główny konstruktor „Pelsa” mówił nam, że konstruują o roku 16—18 całkowicie nowych lub zmodyfikowanych maszyn i to w biurze, w którym pracuje tylko około 80 ludzi. A z tych konstrukcji 10—14 wykonuje się co roku, jako prototypy. To duża wydajność. Ale jeszcze więcej zainteresowania wzbudziła informacja, że pełne przygotowanie technologiczne zamawianych maszyn trwa od 2 do 6 tygodni.

Tajemnice swojej wydajności odkryli nam technolodzy bez cienia jakiegokolwiek zarzeczności. Kapitałne uproszczenie planowania technologicznego i wspaniałe, systematycznie przygotowane pomoce dla technolodów i techników normowania czasów, to dwie główne podstawy ich szybkości w pracy.

„Pels” słynie z tego, że robi maszyny bez odlewów, że stosuje tylko spawanie i odkuwki. A kuźnia, która zaspokajałaby jego potrzeby — nie ma. I szef produkcji mówi, że byłaby ona niepotrzebna, lepiej opłaca się im kooperacja z wyspecjalizowanymi kuźniami.

Gdy to czytaliśmy towarzysze to pewnie z niedowierzaniem aż głową trzęsła. Bo przecież to u nas jest odwrotnie. Kooperacji się boimy, kooperacji unikamy, kooperacja nie przyspiesza produkcji, a hamuje... Stąd marzenia niemieckiego z kierownikami zakładu budowy maszyn o tym, aby dokoła jego zakładu stała kuźnia, odlewnia, hala automatów produkujących narzędzia itp.

Wszystko, o czym mówiłem powyżej to w mniejszym lub większym stopniu tkwi w organizacji produkcji i organizacji pracy zakładu. Czy to ma znaczenie, że niemieccy towarzysze nie doceniają postępu technicznego? Pogląd niemieckich towarzyszy na te sprawy mógłbym zamknąć w dwóch tezach:



Potwierdzenie polskiej delegacji na Dworku Wechodnim w Berlinie przez tow. Lehmana, sekretarza FDGB.

Wszystko, o czym mówiłem powyżej to w mniejszym lub większym stopniu tkwi w organizacji produkcji i organizacji pracy zakładu. Czy to ma znaczenie, że niemieccy towarzysze nie doceniają postępu technicznego? Pogląd niemieckich towarzyszy na te sprawy mógłbym zamknąć w dwóch tezach:

● w produkcji nie można oddzielić przedsięwzięć technicznych od przedsięwzięć organizacyjnych,

● postępek techniczny przynosi dopiero wtedy spodziewane korzyści, gdy jest dostatecznie upowszechniony ilościowo.

Duże jakościowo osiągnięcia techniczne, ale na jednym stanowisku najczęściej dają mniej, niż nawet mniejsze osiągnięcia, ale za to zastosowane na setkach stanowisk.

W czasie pobytu w NRD widzieliśmy raz jeszcze nie tylko same dobre strony w ich zakładach. O tych słabszych stronach, o brakach — mówiliśmy ni szczerze na miejscu. Dla nas mieliśmy przywieźć przede wszystkim to, co warto od nich przejąć, co nam może pomóc w lepszym wykorzystaniu rezerw produkcyjnych. I o części tych dobrych stron — opowiedziałem.

Dobrze będzie, sądzę, jeśli w toku dyskusji nad planem pięcioletnim pomówimy wśród naszych załóg o pracy produkcyjnej naszych towarzyszy w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

*) VEB — skrót „Volkseigenes Betrieb” — zakład społeczny.

Transport zający do Francji

Specjalnym wagonem, do czepionym do ekspresu Warszawa-Paryż, odjechał dnia 18 bm. do Francji transport 250 żywych zający, zakupionych w Polsce przez francuskie organizacje lewicowe. W bieżącym sezonie zostanie wysłanych do Francji, a także do NRF jeszcze ok. 2.350 żywych zający. Nasze popularne „szarak” zostaną w miejscu nowego pobytu wypuszczone na wolność i pozostaną pod ochroną. Trzeba bowiem wiedzieć, że np. we Francji zające są zwierzęta rzadkie i sprowadzające je z Polski tamtejsze kolarze lewicowe chcą zapobiec zupełnemu ich wyginięciu.

Zające wysłane do Francji złowione w otwartych środowiskach hodowlanych zwierzyni łownej Polskiego Związku Lewicowego w województwach łódzkim i bydgoskim. Przed daleką podróżą zostały one dokładnie zbadane przez lekarzy weterynaryj.

ANNA STROŃSKA

„Latwe zarobki” nie trwały długo...

23 letni Zbigniew Majer (zam. ul. Łazowskiego 20/1) i 20-letni Władysław Góra (zam. Wola Duchacka ul. Ossowskiego 8/1) byli amatorami tzw. lekkich zarobków. Nie pracowali nigdzie, natomiast notorycznie zajmowali się handlem...

to warto zapamiętać

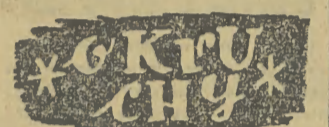
- W sobotę 21 bm. o godz. 18-tej w auli PAN ul. Sławkowska 17 odbędzie się odczyt prof. dr. Stanisława Pigonia pt. „Pierwsze zawiązki trzeciej części Dziadów”.

Do domu poprawczego w Kreszowicach skierowano nielicznych spekulantów: Mariana Tyrała (Zamojskiego 20/21) i Jerzego Kawkę (Bonarowska 14/14). Wymienieni, liczący po 16 lat, nie uczęszczali do szkoły, ani też nie byli nigdzie zatrudnieni. Korzystając z braku należytel opieki domowej prowadził chuligański tryb życia...

Za sprzedaż biletów po pańskich cenach przed kinem „Wanda” zatrzymano również niepracującego Jana Słowikę (zam. ul. Szpitalna 38/4).

Szopka satyryczna

20 stycznia br. zostanie wystawiona w sali Teatru Satyryków „Szopka satyryczna 1956 r.” Teksty do szopki pisali: Marianowicz, Minkiewicz i Zaluski, do których w Krakowskiej „edycji” dołączył się Karol Szpak. Kukuły projektu Zaruby — „krakowiaków” natomiast projektował Andrzej Słopka.



OBIECANKA CACANKA
Długo i bezskutecznie czekał na obiecaną naprawę telefonu (nr 231-47) pracownicy Biura KPZBL przy ul. Kosciuszki 22...

DEBNICZANIE PROSZA MPK
Młła niespodziankę sprawiło krakowskie MPK mieszkańcom dzielnicy Dębniak, przedłużając linię autobusową Dworzec Główny — Most Dębniak...

0 najważniejszych sprawach wychowania szkolnego

Przed kilku dniami odbyła się w Krakowie zorganizowana przez Zarząd Okręgu ZZNP i Wydział Oświaty WRN konferencja środowiskowa, w której wzięli udział pracownicy nauki wyższych uczelni, nauczyciele szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, przedstawiciele komitetów rodzicielskich, delegaci Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Zarządu Głównego ZZNP oraz przedstawiciele DOSZ. Celem narady było zacieśnienie współpracy między szkołami średnimi i wyższymi.

Problemy wychowawcze szkół średnich omówił dyrektor X Liceum Ogólnokształcącego tow. Jarosz. Koneferat na temat zagadnień wychowawczych na wyższych uczelniach i wyboru właściwego kierunku studiów wygłosił prof. Trzaska z UJ. Problemy poruszane w referatach stały się podstawą do żywej dyskusji, w której zajmowano się zagadnieniami współpracy i zacieśnienia kontaktów między szkolnictwem wyższym i średnim, bolączkami i trudnościami w dziedzinie wychowania, typowaniem odpowiednich kandydatów na wyższe uczelnie, sprawą zacieśnienia współpracy komitetów rodzicielskich ze szkołą.

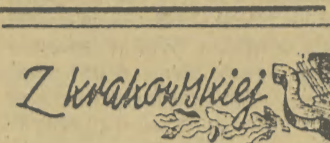
Przy analizie wyników nauczania w szkołach średnich podane zostały ostrej krytyce programy nauczania oraz stosowany dotychczas system pytań egzaminacyjnych, który sprzyjał powierzchownemu, mechanicznemu przyswajaniu sobie wiadomości, nie rozwijał zdolności samodzielnej myślenia ucznia. Wypowiedziano się za przedłużeniem lat nauki w szkole średniej ogólnokształcącej do 12-14, a w technicznych zawodowych — do 5 lat.

W dyskusji przebiegła troska o dobre przygotowanie kadr do zawodu nauczycielskiego, w związku z czym poruszono sprawę właściwej rekrutacji młodzieży do szkół pedagogicznych, przygotowania praktycznego absolwentów szkół wyższych do wykonywania zawodu nauczycielskiego, domagano się zwłaszcza praktyki dla nauczycieli przedmiotów ścisłych, fizyki i chemii.

Dyskutanckie zwróciły uwagę na niedostateczne przygotowanie absolwentów szkół średnich w zakresie znajomości języków obcych, co utrudnia młodzieży korzystanie z literatury naukowej w wyższych uczelniach. Bardzo mocno podkreślono, że współpracę komitetów rodzicielskich ze szkołą nie powinna ograniczać się do pomocy organizacyjnej i materialnej, ale winna na plan pierwszy wysunąć współpracę w dziedzinie wychowania.

Komunikat WOJEWÓDZKIEGO OSRODKA SZKOLENIA PARTYJNEGO O ODCZYTAACH DLA SŁUCHACZY GRUP SAMOKSZTAŁCENIOWYCH.

- 1 rok nauki — dnia 20. I. br. godz. 18. Temat: Marksizmowski-leninowska teoria klas i walki klasowej. Lektor KW, Sala WOSP ul. Garbarska 1.



MUZYKA PIOTRA CZAJKOWSKIEGO

V Symfonia Czajkowskiego, zajmująca w ostatnim programie Filharmonii miejskiej najważniejsze i to zarówno ze względu na rozmiary, jak i siłę przemianowania do słuchacza. Począwszy od pierwszych tonów, od nader skupionego początku pierwszego części (motto Symfonii), przez namiętny liryzm i gwałtowne kontrasty części II, przez nastrojowy walc w części III, aż do rosyjskiej ludowości i mistycznej zakochania części ostatniej — wszystko jest tu nader ludzkie, serdeczne, zrozumiałe. Orkiestra włożyła w wykonaniu Czajkowskiego wielość i siłę jego muzyki.

DIRYŻENT KONCERTU PIĄTKOWEGO

Dyryżentem ostatniego koncertu, w którego programie obok V Symfonii Czajkowskiego i III Koncertu fortepianowego Prokofiewa, znalazła się jeszcze uwertura do opery „Verbum nobile” Stanisława Moniuszki, był Józef Wilkomirski, muzyk młody, pełen szczerego talentu i dużej kultury muzycznej. Najbardziej podobała się jego koncepcja dyrygencka w Symfonii; była interesująca, logiczna i konsekwentnie przeprowadzona. Uwertura Moniuszki mogłaby być zagrana nieco szybciej, ale to już wina orkiestry. Natomiast pewnie równość w tempach Koncertu to sprawa niebywała wybuchowego temperamentu solisty.

KONCERT SERGIUSZA PROKOFIEWA

III Koncert fortepianowy S. Prokofiewa zaprzęta orkiestra — zwłaszcza na początku zbyt głośno, gładząc soliste. Brak było równowagi między instrumentem solowym a akompaniamentem. W częściach dalszych było to mniej zauważalne, ale za to przez cały czas szwankowała precyzja i zgranie. Jako usprawiedliwienie trzeba przyjąć fakt, że Koncert Prokofiewa jest nader trudny do wykonania. Największe trudności stawała on solista. Z jednej strony każde tu Prokofiewa wykonanie na fortepianie oddziałki liryczne o specyficznym, nowoczesnym charakterze, a z drugiej — całe partie muzyki pełne dynamicznej ekspresji, pasji.

Wykonawcą partii solowej koncertu Prokofiewa był na ostatnim koncercie Andrzej Czajkowski. Oczywiście, wysłuchanie przez publiczność

Z krakowskiej Filharmonii

krakowską jednego koncertu (Czajkowski grał u nas po raz pierwszy) i bisów (chociaż nie dotyczył nich nosyły bezprzeznacznie znaną sztukę wykonawczą najwyższej rangi), nie dążył do wybitnego indywidualności tego młodego muzyka. Ten 20-letni pianista o przytomnym temperamencie, niezawodnej technice, ogromnej wrażliwości i kulturze, jest już w tej chwili jednym z najlepszych pianistów polskich. Chcielibyśmy bardzo usłyszeć Czajkowskiego w odrębnym recitalu. Liczymy na to, że Filharmonia przemyśli o tym ustalając termin występu jeszcze przed wyjazdem Czajkowskiego na międzynarodowy konkurs w Brukseli.

W nowohuckiej księgarni

Do najciekawszej i najliczniej odwiedzanych księgarni należą dzieci. A że nieraz długo oglądają poszczególne tomy, nie w tym dajmy im wybór i kupno książki jest dla małych klientów nie lada problemem.

Złodziejski „Sezam”



Marja Żbik pracownica Krakowskiej Wytórni Papierosów zam. przy ul. Zielnej 46, w takiej oto torbie, z podwójnym dnem, wynosiła codziennie skradzione papierosy. Sprytnie ukryty schowek mógł pomieścić w swym wnętrzu jednorazowo 400 papierosów. Pomysłowa złodziejka, już uprzednio karana za podobne przestępstwo, osadzono w areszcie, gdzie oczekuje na rozprawę sądową. (pe)

WYKONUJEMY PO CENACH URZĘDOWYCH WSZELKIE USŁUGI

aby garderobę, przeznaczoną do chemicznego czyszczenia w sezonie wiosennym, oddawali do naszych PUNKTÓW USŁUGOWYCH już w STYCZNIU i w LUTYM br. a to, celem uniknięcia w nadchodzącym sezonie NIETERMINOWOŚCI USŁUG.

Miejskie Pralnie

w Krakowie, ul. Czarnowiejska 72/74.

WYKONUJEMY PO CENACH URZĘDOWYCH WSZELKIE USŁUGI

z zakresu RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH a mianowicie roboty: zdunskie — malarsko-lakiernicze, szklarskie — stolarskie — kołodziejskie — instalacyjns (wodno-kan., gaz.-elektrotechniczne) — dekar-skie — wiertniczo-studienne, oraz usługi z zakresu wykonawstwa prefabryk-tów betonowych, żużło-cement-owych i żużło-wapiennych oraz introligatorskie.

Dogodne raty dla świata pracy!

POMOCNICZA SPÓDZIELNIA RZEMIEŚNICZA WIELOBRANŻOWA

TARNÓW, ul. J. Krasickiego 3 — Tel. 22-26

JAK NAS WITANO?

Tytułek — pomyślałby ktoś — godny nie byłby takiego zarządcy. No, bo jakżeż można w ogóle witać 25-osobową grupę roboczą, która przyjechała na 3 dni do Czechosłowacji dla ustalenia pewnych zasad wymiany turystycznej w rejonach tatrzańskich? Ale... Pierwszego dnia powitali nas członkowie słowackiego zespołu pieśni i tańca z Bratisławy, śpiewając „Kukuleczkę” i „Jadą chłopcy, jadą”. Wieczorem śpiewająca w restauracji Grand Hotelu w Smokowcu witała nas również „nieśmiertelnym” — jak się okazuje — tangiem. „Czy pamiętasz tę noc w Zakopanem”. Kiedy członkowie orkiestry razem z nami zaczęli „częścić” w tej samej restauracji „Góralu czy ci nie żal” — powitała nas cała sala dancinogowa.

„Ale do rzeczy — najserdeczniej przywitał nas Koloman Hrnčiar, zastępca przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Smokowcu (powiat nosi nazwę Wysokie Tatry i podlega bezpośrednio Bratisławie). Odpowiedział mi w imieniu delegacji polskiej jej przewodniczący, Czesław Studnicki i z miejsca zaproponował podział pracy przedstawicieli polskich i czechosłowackich instytucji na 4 grupy: 1) sprawy ruchu granicznego, 2) komunikacja, 3) bezpieczeństwo turystów, 4) organizacja i obsługa turystów. Nie będziemy się trzymali tej kolejności w omawianiu pracy poszczególnych komisji — choć postaramy się w tym miejscu przedstawić te uchwały i obowiązki turystów znajdujących się na obcym terenie, które wymagają jak najszybszego podania do wiadomości publicznej.

CZYMI JEŹDZIMY. JAK SPIMY I CO JEMY?

Jeździmy oczywiście autobusami PKS i CSAD (odpowiednie nasze PKS). Istnieje

Kierunek - na wymianę turystyczną!

(Od naszego specjalnego wysłannika z Czechosłowacji)

projekt przewożenia turystów do Łysej Polany — autobusami polskimi. Od Łysej Polany nie jest jeździć autobusami czechosłowackimi. Czechosłowacy wjeżdżający przez punkt graniczny w Łysej Polanie do Polski korzystali z tych usług w kolejności odwrotnej. Być może, iż w czasie realizacji konwencji o wymianie turystów między Polską a CSR będzie można uzyskać prawo przejazdu PKS na stronę CSR i CSAD na stronę polską. Ale to jeszcze sprawa do wyjaśnienia.

SPRAWA NAJWAŻNIEJSZA: KTO JEŹDZI?

No, oczywiście, nie tacy „turystyci”, którzy wyśiadają w restauracjach, dancinogach, których interesuje możliwość przewiezienia przez granicę atrakcyjnych towarów. Oczywiście, złożyli sobie pomysły, że ja nie mam prawa tego pisać, ponieważ byłem na dancinogu, kupiłem sobie tezkę z tworzywa sztucznego i komplet do robienia maniere dla żony. Ale po pierwsze — nie jestem turystą kwalifikowanym, po drugie — przywiódłem drobne podarki, które — jak głosi konwencja podpisana między Polską a CSR w Pradze 6 września 1955 r. — można przewozić. W Polsce będą obowiązywały tzw. książeczki turystyczne, w których będą rejestrowane poszczególne przejścia graniczne. Oczywiście, taką książeczkę turystyczną będzie mógł dostać prawdziwy turysta, dla którego bardziej pociągająca będzie

JAKIE BYŁY NAJCIEKAWSZE OBRADY?

Najciekawsze i wzruszające: Horskiej Służby i Górskiego Ochotniczego Pogotowia

Radunkowego. Starzy doświadczeni taternicy od lat już współpracują w akcjach ratunkowych, Kierownik Horskiej Służby — Mrazik zna doskonale polskie tereny tatrzańskie, kierownik GOPR Pawłowski nieraz już kierował akcją ratunkową po stronie czechosłowackiej. W czasie obrad ustalili oni rzeczowe punkty alarmowe w Zakopanem, na Kasprowym Wierchu, w Tatrzańskiej Łomnicy, 30 przewodników i ratowników Polski oraz CSR będzie posiadało przepustki stałe i w razie wypadku będą mieli prawo przejścia granicy natychmiast (w terminie możliwie najkrótszym muszą oni powiadomić placówkę wojskową). Te rzeczowe uwagi zanotowane w protokole rozpoczynają piękne słowa: „Najbardziej wartościową jest człowiek...” W imię jego zabezpieczenia GOPR-owcy i członkowie Horskiej Służby uzgodnili swą ścisłą współpracę na terenach objętych konwencją turystyczną między Polski a CSR.

Bardzo wiele istotnych momentów wprowadziło do obrad przedstawiciele WOP i Milicji Obywatelskiej. Placówki WOP zaoferowały ratownikom i przewodnikom we wszystkich nagłych wypadkach korzystanie z urządzeń telekomunikacyjnych. Milicjanci postanowili, iż również będą udzielali pomocy ratownikom. Przewidując również możliwość przekroczenia prawa ustalono tryb ich zwalczania. Równocześnie i WOP i milicja i właściwie wszyscy uczestnicy konferencji podkreślili, iż do czasu prawidlowego wejścia w życie umowy o wymianie turystów między Polską a CSR (1 kwietnia 1956) trzeba się ściśle stosować do dotychczasowych przepisów, aby nie utrudniać pracy organom granicznym. Dlatego więc cierpliwie czekamy na dzień 1 kwietnia radując się myślą, że już w lecie będziemy mogli gościć u nas miłych gości czechosłowackich, a sami będziemy mogli oglądać piękno Tatr Słowackich.

Cechą charakterystyczną konferencji w Tatrzańskiej Łomnicy, która odbyła się w dnach 13 i 14 bm. była dwujęzyczność. Ale wszyscy się rozumieli. Chciałoby się rzec — szumnie a bardzo prawdziwie: rozumieli się — bracia.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

KRAKOWSKIE OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI RZEŻNYMI

Kraków, ul. Grodzka 40, I p. telefony: 200-97, 225-70 przyjmuje zamówienia na dostawę: PROSIĄT I WARCHŁAKÓW dla tuzarń przyzakładowych na I kwartał i dalsze 1956 r. Zamówienia należy składać na piśmie pod wyżej wym. adresem

PRACOWNICY POSZUKIWANI

6 WZORCZARZY, 4 FREZERÓW, 4 ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH na Hoczni, INTROLIGATORA zatrudni natychmiast Fabryka Wyrobów Blaszanych w Krakowie, ul. Wroclawska 53. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr F. W. B. K-161

Wysokokwalifikowanych KRAWCÓW i KROJ-CZYCH na dział damski i męski ciężki na odzież miarowa oraz KIEROWNIKA PRODUK-CJI — zatrudni od zaraz Krakowskie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie — Dział Kadr, w Krakowie, przy ul. Szczępańskiej 1. K-179

UNIEWAŻNIA SIĘ za gubioną książkę opalową nr 798 wystawioną przez O.P.H.O. Kraków, dla R. S. W. Inwald.

APELUJEMY do wszystkich Klientów

aby garderobę, przeznaczoną do chemicznego czyszczenia w sezonie wiosennym, oddawali do naszych PUNKTÓW USŁUGOWYCH już w STYCZNIU i w LUTYM br. a to, celem uniknięcia w nadchodzącym sezonie NIETERMINOWOŚCI USŁUG. Miejskie Pralnie w Krakowie, ul. Czarnowiejska 72/74.

WYKONUJEMY PO CENACH URZĘDOWYCH WSZELKIE USŁUGI

z zakresu RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH a mianowicie roboty: zdunskie — malarsko-lakiernicze, szklarskie — stolarskie — kołodziejskie — instalacyjns (wodno-kan., gaz.-elektrotechniczne) — dekar-skie — wiertniczo-studienne, oraz usługi z zakresu wykonawstwa prefabryk-tów betonowych, żużło-cement-owych i żużło-wapiennych oraz introligatorskie.

Dogodne raty dla świata pracy!

POMOCNICZA SPÓDZIELNIA RZEMIEŚNICZA WIELOBRANŻOWA

TARNÓW, ul. J. Krasickiego 3 — Tel. 22-26

Co gdzie KIEDY?

19 stycznia 1956 Czwartek teatru SŁOWACKIEGO: „Pierwszy dzień święta” — godz. 19.15. STARY: „Cienie” — godz. 19.15. POEZJI: „Mąż i żona” — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Opowieść zimowa” — godz. 19.15. GROTESKA: „Złota rybka” — godz. 11. „Noc cudów” oraz „Gdyby Adam był Polakiem” — godz. 19.15. LUDOWY: nieczynny. KOLEJARZA: „Zolnierz królowej Madagaskaru” — godz. 19. STU-DIO: Operetka „Hrabia Luksemburg” — godz. 19.15. Kina Perambli: APOLLO: „Kurs na Marto” — godz. 11. SZUKA: „Ulka Graniczna” — godz. 13. Seansy popołudniowe: APOLLO: „Lilomil” — godz. 15.45, 18.20.15. UGIECHA: „Przed polem” — godz. 16.30, 19.30. WANDA: „Czerwona obiera” — godz. 14.15, 18.20.15. WARSZAWA: „Irena do domu!” — godz. 15.45, 18.20.15. WOLNOŚĆ: „Ełbiśka” — Joanna — „Lizystrata” — godz. 13.45, 16.15, 18.15, 20.30. SZUKA: „Nocno — spotkanie” — godzina 16.18, 20. — MŁODA GWARDIA: „Spotkanie w Warszawie” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. STAL: „Na bezludnej wyspie” — godz. 16.18, 18.20. SWIT: „Cud zdarzył się” — godz. 15.45, 18.20.15. PRZYJAZN: „Program dla wieści” — godz. 17.18, 19.20. ZWIĄZKOWIEC: „2x2 = 5” — godz. 17 i 19.

dyżury

INTERNISTYCZNY: I Klinika Chorób Wewnętrznych, Kopernika 17. CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna, Kopernika 21. POŁOŻNICZY: Oddział Ginekologiczno-poleczniczy PSK ul. Kopernika 17. radio Godz. 13.50: Lehar: Uwertura do opt. „Kraina śmiechu”. 14.00: Wadomości. 14.05: Informacje i komunikat o stanie wody. 14.10: „Swojskie melodie” — gra zespołu harmonistów T. We-słowski. 14.30: Koncert solistów. 15.00: „Czego chcicie słuchać”. 15.00: Dżennik krakowski i kom. meteor. 15.40: „Nauka w służbie przemysłu” — felieton Ireney Mames. 16.50: Melodie rozrywkowe. 17.00: Dla dzieci — odc. 2 pow. Edmunda Nizarskiego. 17.15: „Szkol-leni”. 17.30: „Kłopoty z przewodnikami” — z wyciąg z Tatrzańskiej Zakład-dach Mechanicznych — w opr. Ludemira Leguta. 18.00: Wadomości. 18.10: PIŚMIENIA TYGODNIA. 18.15: Wadomości. 18.20: Koncert chóru Zmł. Wrocławskiej PR. Pieśni ludowe polskich komp. 18.45: „Zwierzchni doborzy przy-jaciela”. 19.00: Muzyka i aktualności. 19.25: Wersje Nazima Hikmeta w przekładzie Małgorzaty Lanbeckiej-Kocherowej. 19.45: Zagadki muzyczne. 20.20: Felieton literacki. 20.30: Muzyki w twórczości komp. rosyjskich i radzieckich, wykona Zofia Szafranowa — Jor-tepian. 20.45: II aud. z cyklu: „Wielko-czernik” pt. „W Sycach i gdzie indziej” — w oprac. Władysława Blachuta i Jacka Stwory. 21.20: Z kraju i ze świata. 22.00: Melodie taneczne — gra Sektetu Organowy Rozgł. Krakowskiej. 22.20: „Szu-chaj” — odc. 6 pow. Igora Neverly. 22.40: „Z naszych sal koncertowych”. 23.00: Ostatnie wiadomości.

Śmiertelne porażenie prądem

25-letni Piotr Tamera zam. w Krakowie, przy ul. Czerwów-ka 19/2 doznał w trakcie malowania pokoju porażenia prądem elektrycznym. Na skutek porażenia Tamera zmarł.